

No 60.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Św. Klemensa.  
Piąt. Św. Abrahama Ap.  
Sob. Św. Józefa z Arm.  
Niedz. Św. Gabryela.  
Pon. Św. Józefa Obl.  
Wt. Św. Wolframa B.  
Śr. Św. Benedykta Op.

Wschód słońca godz. 6 m 17  
Zachód słońca godz. 6 m 02  
Dług dnia godz. 11 m 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie „ 4 „—  
Kwartalnie „ 2 „—  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁÓDZI.

ul. Przejazd M 3.

№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 15 marca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Fabianosach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-oj stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr Polski „Victoria”

pod artystycznym kierownictwem p. M. GAWALEWICZA.

Czwartek, i gościnny występ MICHALINY ŁASKIEJ,

„ACH TEN LEON”

krotochwila w 3 ch akt. PIOTRA WOLFA.

PIĄTEK

„Panna Służąca”

krotochwila w 3-ch akt. M. Henequena.

Najlepszą wodę kolońską

„Dla znawców”

cena 1 rubel za butelkę.

Proszek do zębów

w blaszanych pudełeczkach po 30 kop.

Poleca **Warszawskie Laboratorium Chemiczne.**

Ziemny ser śmietankowy

hr. Komorowskiej

zastępuje masło stołowe.

Sztuka 35 kop. Sprzedaż wszędzie. 309—6

Oplakane Apostolstwo!

Mamy nowy smutny bardzo fakt do omówienia, a mianowicie zajście religijne w Strykowie.

Nie chce się deprawdy wierzyć, aby coś podobnego mogło się stać u nas w Królestwie na początku XX wieku, nie chce się wierzyć, aby strasznego morderstwa bliźnich swoich dokonali wyznawcy wiary Chrystusowej, tej wiary, pełnej dobrych uczynków i przebaczenia, tej wiary, która nakazuje kochać bliźniego, jak siebie samego.

Jacyż wy jesteście chrześcijanie? Wy mówicie o polepszeniu i reformie pewnych wad kościoła, zaznaczacie szczegóły zdzierstwa, lub inne t. p. objawy was gorszące, a sami, czyliż z nauk swoich pasterzy nabywacie przekonania, że palcami trzeba nawracać, lub brouić praw swoich?

Smutne są czasy, które takie przynoszą rezultaty, które dają nam «oplakane apostolstwo»

Mimowoli przypomina się nam ów krzyżak, ubrany w biały płaszcz z czerwonym krzyżem, udający pokornego sługę Maryi, a pod płaszczem ukrywający olbrzymi miecz stalowy, którym chrześcijańską krew wylewał dla tego jedynie, że nie była ona niemiecką.

Krwawe są dzieje Zakonu krzyżackiego na ziemiach Polski, Litwy i Rusi, do dziś historycy nie mają słów, aby odmalować tego najstraszniej-

szego barbarzyńco, który zaklął wieczną chrześcijaństwu przynosi! A o was czy inaczej pisać będą?

Pięć mogił we wsi Skoszewie to żalobna karta historyczna, która po wsze czasy będzie smutnie świadczyła o postępie mieszkańców Strykowa! tego Strykowa, który wydał jednego z najgłośniejszych kronikarzy Polski i Litwy Macieja Strykowskięgo.

Ale kogóż tu winić? Z ostatnich zebranych naprędce widzimy, że zrobili to zwolennicy nowych zasad religijnych, wygłaszanych przez «maryawitów». Szczegółowe śledztwo dostarczy nam więcej szczegółów, o których nie omieszkamy zawiadomić również naszych czytelników, dziś bierzemy sam fakt pod uwagę i z podziwem prawdziwym pytamy się, czy nie było tam przywódców tego ruchu, którzyby swoim słowem i wpływem mogli zażegnać tak hańbiącą katastrofę.

Co oni wtenczas robili? Jeżeli byli na miejscu, jeżeli wiedzieli o tem, a nie chcieli tego zażegnać, ogół, a raczej te jednostki, które nie zdecydowały się potępić tego całego ruchu, zapewne dziś zmieniają zupełnie swoje zdanie. I nie dziwnego, bo jakich to uczni wydała ich nauka? Czy w tem przebija się cześć dla Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy i Najświętszego Sakramentu, że chrześcijanie nietylko mordują chrześcijan, ale ich na cmentarzu nie pozwolą pochować!

Ziemia jest wspólną matką ludzi i wspólną ich mogiłą. Straszny ten człowiek, co nawet spokojnego majestatu śmierci uszanować nie umie, co mogiły dla bliźnich żałuje, tak straszny, że nawet nie śmiem po zebranych faktach oczernić mieszkańców Strykowa zupełnie i chcia-

bym, żeby się choć cośkolwiek łagodzącego znalazło na ich obronę, boć to, że gmina tego chce, że ogół tego pragnie, nie wystarcza.

Kościół strykowski nie jest własnością parafii, kościół strykowski posiada własnego fundatora, który świątynię wznosił i Kościołowi ją ofiarował.

Jeżeli więc parafianie oderwali się od dawnego proboszcza i wybrali sobie nowego, którego ani Rzym, ani Kościół potwierdzić nie chcą, to wyznawcy nowej sekty powinni osobną dla swoich duchownych wystawić kaplicę, gdyż po za wyznawcami nauki «maryawitów» są jeszcze niezawodnie w Strykowie i zwolennicy dawnego Kościoła. W każdym więc wypadku nie wolno było im zajmować świątyni, należącej do tych, którzy się tu w pierw modlili.

Ale pomijając i tę kwestyę sporną, a nawet gdyby i ta nie istniała, gdyby rzeczywiście parafianie mieli prawo rozporządzać się kościołem, to i to nie upoważnia ich do wymierzenia tak smutnej sprawiedliwości, następstwem której jest dotąd 5 mogił i przeszło dwudziestu rannych. Na tem jednak nie koniec, bo nieubłagane prawo wyda niezawodnie jeszcze surowe wyroki na tych, co litość chrześcijańską za sere swych wygali.

Ileż to rodzin oplakuje umarłych i pokaleczonych, ileż jeszcze rodzin oplakiwać będzie pozornie tylko, ale również jakby umarłych, bo wyjętych z pod prawa i awięzionych.

Oplakane apostolstwo!

## KRONIKA

**Statystyka spraw prasowych.** Według doniesień posiadanych przez ministerium sprawiedliwości—pisze «Ruś»— od grudnia r. z. do lutego r. b. wszczęto w Petersburgu 276 spraw prasowych, na prowincyi zaś 763.

Do Senatu wstąpiły do rozstrzygnięcia na podstawie skarg osób prywatnych i przedstawień podwładnych instytucyi kwestye następujące:

1) czy należy brać w rachubę przy udzielaniu praw na przywilej apteczny względy na polityczną prawomyślność petenta; 2) czy art. 6 Najwyżej zatwierdzonych d. 24 listopada 1905 r. przepisów czasowych, dotyczących wydawnictw periodycznych, ulega takiemu tłumaczeniu, że artykuł ten ogranicza się do zobowiązania tylko

wydawców, aby zawiadamiali gubernatora w ciągu ustanowionych dni 7-m u o zaprowadzonych faktycznie zmianach w warunkach wychodzenia w świat wydawnictwa peryodycznego, czy też, że wspomniany artykuł przepisów zobowiązuje wydawcę do uzyskania nowego pozwolenia na owe zmiany w drodze ustanowionej w art. 1—4 tychże przepisów.

**Odpowiedzialność urzędników.** Ministerium sprawiedliwości—jak twierdzi „Now. Wrem.”—przygotowuje dwa bardzo ważne projekty, z których jeden dotyczy cywilnej, a drugi odpowiedzialności karnej urzędników.

Oba projekty mają być złożone Dumie państwowej.

**Podwyższenie akcyzy na tytoń.** Wyszukuje nowe źródła dochodu dla skarbu państwa, ministerium skarbu, jak donosi „Ruś”, postanowiło podwyższyć akcyzę na tytoń i złożyć Dumie państwowej projekt, według którego dochód od tytków tabaczknych może być podwyższony o 15 000 000 rubli.

Zaprojektowano pozwolić na wydawanie benderoli na kredyt pod zastaw w stosunku do wszelkich wyrobów tabaczknych.

Minister skarbu ma w pewnych warunkach mieć prawo przedłużania terminu składania świadectw celnych o istotnym wywozie zagranicę niebenderolowanych wyrobów tabaczknych, idących przez granice celne do państw azjatyckich.

**Kursy telegrafu.** Ministerium oświaty w porozumieniu z ministerium spraw wewnętrznych przystąpiło do urzędzenia dla kobiet specjalnych kursów pocztowo-telegraficznych przy zakładach naukowych ministerium oświaty. Ukończenie tych kursów będzie dawało kwalifikację do objęcia posady urzędnika kl. V w wydziale pocztowo-telegraficznym.

Na kursy przyjmowane będą kobiety, które ukończą siedm klas gimnazyów żeńskich ministerium oświaty lub inny tej kategorii zakład naukowy.

Wykłady na kursach trwać będą rok szkolny od d. 14 września do 14 czerwca. Program wykładów obejmuje języki: francuski, angielski i niemiecki, przepisy pocztowo-telegraficzne, technikę telegrafu, naukę telegrafowania na aparatach: Morse'a i Hughes'a. Opłata za naukę ma być nie wyższa nad rb. 50 rocznie. Kursy pozostać będą pod zarządem kuratorów okręgów naukowych.

**Z Dalekiego Wschodu.** Z ogólnej liczby 40 lekarzy, powołanych z Łodzi do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie, powróciło już 33 ch. Wszyscy powołani lekarze, za wyjątkiem tylko 4-ch, wysłani byli do różnych miejscowości na Dalekim Wschodzie.

**Praca w fabrykach.** W obrębie 3 cyrkułu policyjnego nie pracuje dziś 1134 robotników w 6 fabrykach; w obrębie zaś 4 cyrkułu policyjnego strajkuje w 8 fabrykach 1674 robotników.

— W fabryce pluszu A. Radkiego w Radogoszcu robotnicy zaprzestali pracować, żądając podniesienia płacy o 30 proc., zarząd fabryki do tej pory zaufiarował 10 proc., robotnicy na to nie zgadzają się. Pertraktacje w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu; 70 robotników nie pracuje.

**Przeszacowanie gruntów.** Donosiliśmy w swoim czasie, że właściciele gruntów zajętych pod budowę kolei obw. łódzkiej, oraz kolei łódzkiej, wyrazili swoje niezadowolenie z szacunku komisji wywłaszczeniowej, wystąpili z pretensjami, domagając się przeszacowania tych gruntów. Pierwsi kierowali się tem, że według ich zdania, szacunek był za niski, kolej zaś uzasadniała swoje pretensje z powodu jakoby wynagrodzenia stosownie do normy szacunkowej.

Kilka miesięcy temu komisja, na skutek interwencji władzy gubernialnej przystąpiła do przeszacowania gruntów, pozostawiając wszelkie pretensje bez skutku.

Obie strony niezadowolone z takiego orzeczenia komisji, wystąpiły ponownie do władz wyższych ze skargami, prosząc o ponowne przeszacowanie wszystkich zajętych pod budowę kolei obwodowej łódzkiej gruntów, należących do pp. Kraczego, Königa, Billego i innych. Właściciele pomienionych gruntów upowiadali p. Krauzego do wystosowania zbiorowej petycji.

Otóż na mocy rozporządzenia władzy wyższej wyznaczono w d. 12 b. m. termin rozpoczęcia posiedzeń komisji w celu przeszacowania gruntów z udziałem delegowanego urzędnika do szczególnych poleceń przy ministerium komunikacji p. Lemańska.

Komisja, w skład której wchodził naczelnik powiatu łódzkiego p. Michniewicz, budowniczy powiatowy Lemené, sędzia pokoju Sławuciński i inspektor podatkowy Piesoczyński, odbyła szereg posiedzeń.

Podczas obrad komisja kierowała się materialem zgromadzonym na podstawie dokonanych przed paru tygodniami oględzin gruntów na miejscu. Komisja zastanawiała się nad każdą kwestyą budzącą wątpliwość, czy należy stosować tę lub inną normę szacunkową.

Ostatczynie, po kilkudniowych debatach komisja przysłała do wniosku, że pierwszy szacunek był zupełnie prawidłowy i na tej zasadzie postanowiła, utrzymawszy dotychczasową normę wynagrodzenia za zajęte grunta, wszelkie pretensje obu stron oddalić.

Nadmienić należy, że ze strony kolei łódzkiej jako obrońca jej interesów stawał p. Edward Kürst, ze strony zaś właściciele gruntów adwokaci przysięgli pp.: Kobyliński, Tujański i Stożkowski. Wszyscy na wezwanie obradującej komisji udzielali potrzebnych wyjaśnień.

W dniu wczorajszym komisja po ukończeniu wyczerpujących obrad zreferowała odpowiedni protokół, podając motywy, na zasadzie których uznaje, iż pretensji stron nie można uwzględnić.

Protokół ten kierowany zostanie do gubernatora piotrkowskiego, który cały elaborat przesła do ministerium komunikacji.

**Z komitetu giełdowego.** Wskutek ogłoszonego nowego prawa o organizacji Rady państwowej oraz otrzymanych odezw od oddziału handlu i przemysłu przy ministerium skarbu, łódzkie komitety (giełdowy, handlu i przemysłu) zwołują jutro zebrania, w celu wyboru dwóch delegatów, którzy udadzą się do Petersburga dla wzięcia udziału w wyborach wspólnie z delegatami innych miast—12 członków do Rady państwa. Zebranie delegatów odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca.

**Nowa pożyczka zagraniczna.** „Wiec. Gł.” otrzymał telegram z Londynu treści następującej: „Mendelsohn zgodził się dać pożyczkę po kursie 91 za 100 na 5 $\frac{3}{4}$  proc.”

**Na wpisy dla uczniów.** Zmarła 26 lutego 1904 roku s. p. Juliana Szymko, zapisała między innymi legatami 200 rb. na wpisy dla uczniów gimnazjum łódzkiego, z tem zastrzeżeniem, że sumą powyższą będzie rozporządzał dr. Wieliczko. Obecnie suma powyższa została zdeponowana u władzy gimnazjalnej. Stosownie do życzenia zmarłej testatorki, stypendya mogą otrzymywać uczniowie rzymsko-katolickiego wyznania.

**Wspomnienie pośmiertne.** Zmarł w Łodzi s. p. Józef Czekalski, adwokat przysięgły. Skończył on uniwersytet warszawski w r. 1888, aplikował w piotrkowskim sądzie okręgowym i tamże następnie praktykował jako adwokat przysięgły. W r. 1898 został skazany na 4 letnie wygnanie do gubernii wiatkiej, a po powrocie osiadł w Łodzi i pracował w II Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym jako prezes zarządu. S. p. Józef Czekalski zaletami umysłu i charakteru pozyskał ogólną sympatyę.

**Zebranie.** Przypominamy, że ogólne zebranie reprezentantów I-go łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 3 ej po południu w lokalu „Lutni” Piotrkowska 108.

**Szkoła Rzemiosł.** Zawdzięczając ruchliwemu komitetowi Szkoły rzemiosł przy ulicy Wodnej, w nadechodzący poniedziałek, dnia 19 b. m., zobaczymy po raz pierwszy w Łodzi wybitniejsze siły warszawskich miłośników sztuki dramatycznej, którzy odegrają zawsze sympatycznie witalnych na scenie „Dzieciaków” Świderskiego i „Fatalistę” Jaroszyńskiego. Widowisko to urozmaica liczne produkcje wokalne, muzyczne i deklamacyjne wybitnych utworów, wykonane przez głośno i znane siły. Między innymi wystąpi i Franio Szpanewski, młody, ale już zaszczytnie znany wirtuoz-skrzypek.

Atrakcyjną wieczorną, jak to już zaznaczyliś

my, będzie «dziennik mówiony» («journal parlé») nader oryginalnie pomysły, ilustrowany obrazami nikiąciami, zastosowanymi do wypowiadanych artykułów.

Przypominamy, że bilety przez dziś i jutro nabywać można u pani rejentowej Gruszczyńskiej; przez sobotę zaś i niedzielę w cukierni A. Roszkowskiego, a w dzień widowiska w kasie teatru Wielkiego.

**Z sądu.** Dnia 14-go lipca 1905 roku zamieszkały przy ulicy Fajfra Dawid Libiskind, został przez znajomego izraelitę wywołany na ulicę, a gdy przebiegał przez środek jej, aby wejść do sklepu Strusika, dano do niego dwa strzały; jedna kula uwięzła Libiskindowi w szyi, a druga w fatrynie drzwi od sklepu Strusika.

Libiskind, usłyszawszy strzał i poczuwszy ból w szyi, gdy obojrzał się, spostrzegł znajomego Abrama Rozengartena, który stał z rewolwerem w ręku w odległości 15—20 kroków od Libiskinda, a oprócz tego przy Rozengartenie stało jeszcze 6 mężczyzn i jedna kobieta.

W chwili, gdy Libiskind ukrył się do sklepu Strusika, zebrani rozbiegli się, wtedy Libiskind został przewieziony dorożką do I cyrkułu, gdzie lekarz Pogotowia udzielił mu doraźnej pomocy.

Zawiadomieni o całym tem zajściu agenci policyi śledczej zatrzymali tegoż jeszcze dnia Abrama Rozengartena, który, przyprowadzony do wydziału śledczego, zeznał, iż przebiegając przez ulicę Fajfra, został napađnięty przez kilkunastu ludzi, należących do związku „achtesów”, wobec czego był zmuszony się bronić, dał rzeczywście dwa strzały, lecz nie do Libiskinda.

Sprawa ta w dniu onegdajszym była rozpatrywana przez II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego. Rozengarten, krąpy, średniego wzrostu, gdy zapytano go, czy przyznaje się do winy dał odpowiedź przeczącą.

Pezkodowany Libiskind stanowczo twierdził, że widział Rozengarta z rewolwerem w ręku, który dla tego do niego strzelił, że on, Libiskind, przed dwoma dniami, wskazał policjantowi na ulicy Zgierskiej Alfonsa Mengena, który uciekł z więzienia i za to, że Libiskind wskazał agentom policyi śledczej pobyt poszukiwanego przestępcy, który przez sąd okręgowy został skazany na 2 i pół roku rot aresztanckich.

Wezwani świadkowie potwierdzili zeznania Libiskinda, wskutek czego, sąd po krótkiej naradzie, skazał dwudziestotrzyletniego Abrama Rozengartena na 4 lata ciężkich robót.

**Falszerze monety.** Agenci policyi śledczej wykryli w mieszkaniu Józefa Zawadzkiego przy ulicy Rzgowskiej № 71 fabrykę fałszywej monety rublowej i pół rublowej.

Podczas rewizji znaleziono 10 sztuk monet jednorublowych i 2 sztuki półrublowych już gotowe, oprócz tego znaleziono 4 sztuki po 1 rb. i 13 sztuk po  $\frac{1}{2}$  rb. jeszcze nie oczyszczone, jak również przyrządy stalowe do wyciskania liter i cyf. na kantach wyrobionych monet przez fałszerzy. Jako modele, znaleziono dwie monety po 1 rb. i 2 monety po  $\frac{1}{2}$  rb. dobre.

W wyrobieniu fałszywych monet brał udział Jan Martel, zamieszkały w Chojnach w domu Żydkiego. Zna zaś Zawadzkiego Józefa zajmowała się zbywaniem fałszywej monety.

Po zabraniu wszystkich znalezionych przedmiotów, małżonkowie Zawadzcy i Jan Martel zostali aresztowani i osadzeni tymczasowo w areszcie przy wydziale śledczym.

**Drobny ogień.** Wczoraj o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ , wieczorem straż ogniowa została zawiadana na Pasaż Szulca pod Nr. 12. W fabryce taśmy, należącej do Jakóba Joskowiaka, dzierżawionej przez J. Tonera, zapaliła się taśma na warsztacie, wskutek czego powstał wielki popioch, co też było powodem wyjazdu aż trzech oddziałów straży ogniowych, które, gdy przybyły na miejsce wypadku, zastały pożar już ugaszonym przez robotników.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na Nowym Rynku nr. 10 Joanna Blukow, lat 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Cegielińskiej nr. 123 Berta Vogt, lat 35, pozostająca bez zajęcia, która padając na bruk, okaleczyła głowę; na Starem Mieście Abram Bursztyn, lat 50, z Łomży, pozostający bez zajęcia i mieszkania i na Geyera Rynku Robert Pilnik, lat 40 pozostający bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

**Napađ.** Na ul. Średniej nr. 157 Adam Brandt, lat 33, robotnik fabryczny, w bóje powstałej we własnym mieszkaniu, uderzony tasakiem, odniósł ranę głowy i pęknięcie czaszki.

## Ruch przedwyborczy.

Wczoraj Agencya Telegraficzna Rosyjska rozesała następujący telegram:

**Petersburg, 14 marca.** Minister spraw wewnętrznych okólnikiem zaleca gubernatorom Królestwa Polskiego, aby nie oznaczali wyborów w Królestwie bez jego osobistego rozporządzenia.

Podług zasiągniętych przez «Kuryer Polski» informacji, interwencya władz centralnych, zapowiedziana w powyższym telegramie, ma na celu przyspieszenie terminu wyborów w Królestwie, który władze tutejsze oznaczyły pragnęły na dzień 8 maja, to jest na dwa dni przed otwarciem Dumy państwowej.

Tak twierdzi «Kuryer Polski».

\*

W dniu wczorajszym w magistracie łódzkim odbyło się drugie, po przerwie, posiedzenie powiatowej komisji wyborczej, pod przewodnictwem członka sądu okręgowego piotrkowskiego p. Siesławina. Na trwającym 3 godziny posiedzeniu komisya rozpatrywała cały szereg reklamacji podanych przez różne osoby, a dotyczących opuszczenia nazwisk ich lub nieprawidłowego zakwalifikowania w ułożonych listach prawyborców.

\*

W celu ułożenia alfabetycznego list prawyborców, jakie nadeszły do biura okręgowe, magistrat czynności tę powierzył sześciu urzędnikom. Wykonanie tej znużonej pracy potrwa najmniej tydzień czasu.

\*

**W sprawie wyborów.** Z różnych miejscowości gub. petersburskiej zaczynają — pisze «R. S.» — napływać doniesienia o wielkich «nieprawidłowościach» dokonanych przez administracyę przy wyborze pełnomocników gminnych.

Do Petersburga przybyło już kilku przedstawicieli gmin ze skargami na administracyę miejscową, która wywierała nacisk na zgromadzenie gminne podczas wybierania pełnomocników.

\*

**Polski komitet wyborczy.** Wczoraj o godz. 9 ej wieczorem, pod przewodnictwem d-ra Karola Jonszera, odbyło się zebranie polskiego komitetu wyborczego, przy współudziale 50 członków.

Przedewszystkiem, po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do nłożenia listy kandydatów na wyborców. Listy te zostaną przedstawione przez komitet na zapowiedzianych w d. 18 b. m. zebraniach przedwyborczych. Prawyborcy kierować się będą temi listami przy zarządzeniu próbnego głosowania na wyborców.

Zebranie przedwyborcze z udziałem prawyborców 3 go okręgu odbędzie się w gmachu Szkoły Rzemiosł (Wodna 9) w dniu 18 b. m., o godz. 3 ej po południu; zebranie przedwyborcze z udziałem prawyborców 4 go okręgu odbędzie się tegoż dnia o g. 2-iej po południu, w sali balowej Tow. akc. Scheiblera na Księżym Młyńcu.

Następnie omawiano sprawę kandydatur na posła.

## Oznaczenie terminu prawyborów w Warszawie.

Zarządzający centralnem biurem wyborczem rz. r. st. Pohlens, w celu ustalenia terminów wyborczych dla Warszawy, przedstawił gubernatorowi warszawskiemu sprawozdanie o przebiegu robót przygotowawczych do wyborów.

Według tego sprawozdania zasadnicza lista prawyborców m. Warszawy, złożona przez magistrat na mocy ordynacyi sierpniowej i już poprzednio wydrukowana, została obecnie przez biuro centralne przejrzana ponownie i poprawiona. Wszelkie, dotyczące tej listy uzupełnienia, wykreślenia i poprawki zebrane są w jeden ogólny wykaz, który stanowić będzie oddzielny dodatek do listy.

Po wydrukowaniu tego wykazu listę zasa-

dnieżą wraz z dodatkiem ogłoszono dnia 14 go b. m. Dodatkowe listy prawyborców, ułożone przez komisye wyborcze okręgowe według ordynacyi grudniowej, przesłano już do biura centralnego.

Obecnie biuro przy zwiększonej liczbie pracujących przystąpiło do sprawdzenia tych list. Po dokonaniu w nich uzupełnień, wykreśleń i poprawek będzie sporządzona jedna ogólna lista dodatkowa z podziałem na okręgi wyborcze, która następnie będzie odbita na hektografii w 50 in. egzemplarzach.

Roboty powyższe nie potrują dłużej nad trzy tygodnie; wskutek tego lista dodatkowa może być wystawiona na widok publiczny w magistracie i w lokalach komisji okręgowych dnia 4-go kwietnia r. b.

W trzy tygodnie po wystawieniu listy dodatkowej na widok publiczny, t. j. d. 25 kwietnia r. b., mogą się odbyć prawyborcy w okręgach wyborczych m. Warszawy, miejskie zaś zebranie wyborcze w celu wybrania posłów do Dumy państwowej, przy poparciu przychylnem władz, może być zwołane już w pierwszych dniach maja.

Gubernator warszawski, po rozważeniu powyższego sprawozdania, wskazane w nim terminy wyborcze zatwierdził.

Wobec tego termin prawyborów dla Warszawy urzędowo już oznaczono na dzień 25 ty kwietnia.

«Sroczyj Telegr.» donosi, że niedawno staroobrzędowcy gub. mińskiej podali zbiorową prośbę na imię ministra spraw wewnętrznych o pozwolenie na pogromy żydowskie, gdyż tylko żydzi «są sprawcami nieszczęść, przeżywanych przez drogą ojczyznę». Minister na prośbie tej napisał: «zawiadomić gub. mińskiego i wysłać zaraz agentów do gubernii dla zbadania nastroju. Na skutek nadesłanych przez nich informacji minister spraw wewnętrznych niezwłocznie nakazał gubernatorowi mińskiemu wysłać wojsko do tych miast i miasteczek, gdzie można się spodziewać wybuchu pogromów».

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Wczoraj w teatrze Wielkim przy dość dobrze wypełnionej widowni odegrano «Walka motyli», komedyę w 4 aktach H. Sudermana, na korzyść żydowskiego Tow. dobroczynności.

O komedii tej pisaliśmy już nieraz; nie pozostaje więc nic więcej nad zaznaczenie, że wczorajsze jej wykonanie i wystawienie w zupełności zadowolniło widzów. W poszczególnych rolach wyróżniły się z pań: p. ni Bartoszewska, wyborna p. ni Hergentheim, p. ni Gromnicka i Jakubowska w rolach Elżbiety i Laury, oraz p. Karol Kopczewski w roli Ryszarda Keslera. Na szczególniejsze wszelako zaznaczenie zasługuje gra p. Olińskiego, w roli Winkelmana, w której inteligentny ten artysta daje typ pełen wyrazu, urywany przytem w mierze artystycznej i opracowany nader sumiennie a jednolicie. W roli Maksa Winkelmana wystąpił na naszej scenie po raz pierwszy p. Lipczyński, którego talent coraz bacniejszą zwraca na siebie uwagę. Prostota, szczerłość i dużo uczucia stanowią główne jego cechy.

Pani Helena Pawłowska w roli Rózi miała wdzięczne pole do popisu, nie wyzyskała go jednakże dostatecznie, chociaż w ogólnych zarysach rolę ujęła dobrze i traktowała ją szczerze. Należy się jeszcze wzmianka p. Małkowskiemu za rolę Wilhelma Vogel, odegraną z humorem, ale i przesadą, zwłaszcza w ruchach i gestach.

W dniu dzisiejszym w teatrze Victoria p. ni Michalina Łaska art. teatrów warsz. rozpoczyna szereg występów gościnnych w wesołej farsie «Ach ten Leon» Piotra Wolfa.

Jutro zaś wystąpi w krotcechwili Hennequina «Panna służąca».

Bilety na występy gościnne ulubionej artystki, których będzie tylko estery, nabywać można codziennie w kasie teatru Victoria w godzinach zwykłych. Zaznaczamy, że pokup na nie jest znaczny.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ojcostwa. Jutro Zbigniewa.  
STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska

nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś I gościnny występ Michaliny Łaskiej «Ach ten Leon», krotcechwila w 3 aktach Piotra Wolfa.

— Jutro II gościnny występ M. Łaskiej «Panna służąca», krotcechwila w 3 aktach M. Hennequina. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś występ artystów opery warszawskiej «Chopin», opera Oreficego. Początek o g. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie członków zyd. Szkoły Rzemiosł (Średnia 46).

## O FIARY.

Na rodziny pozostałe po poległych w Strykowie.

Ks. kanonik Szmidel 10 rb.  
Wikaryusz kościoła św. Krzyża 40 rb.

Na biedną Ostrowską

Amelia Reliszko 50 kop.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Pante Redaktorze!

Znowu udaję się z prośbą o łaskawą gościnność na szpaltach «Rozwoju» dla wyrażenia wdzięczności Komitetu obywatelskiego za nowe ofiary, jakie od daty ostatniego podziękowania wpłynęły dla potrzebujących wsparcia, niezależnie od składek zbieranych osobiscie przez pp. delegatów komitetu. Otrzymałszy od pp.: Kowalskiego z Dominium Dobrachów 10 korey kartofli; Teodora Trenklera, za styczeń i luty, po 25 rb., razem 50 rb.; łódzkiego Tow. wzaj. kredytu 200 rb., majstrów cechu rzeźniczego z powodu uchwały o świętowania niedzieli: za pośrednictwem pastora Angersteina 118 rb. 70 kop. i za pośrednictwem ks. kanonika Szmidla 25 rb.; Oswalda Jarzebowskiego z okazji jubileuszu pożycia małżeńskiego 25 rb.; pani Teodory z Trenklerów Skołańskiej nadesłano z Krakowa 10 rb. Za pośrednictwem Szan. Redakcyi «Rozwoju» od rozmaitych osób 243 rb. 35 kop.; od pp.: Maksa Flszera 15 rb., Romualda Szczyńskiego z dominium Charbica 15 korey kartofli; Węzka z dominium Beldów 15 skrzyń kartofli; ks. Stefana Zagnera 5 rb.; Franciszka Hirszberga 3 rb.; Aleksandra Walfisza 40 rb.; Towarz. akc. Ludwika Geyera 1000 rb.; Gustawa Geyera 100 rb.; łódzkiej miejskiej rzeźni 50 rb.; Tow. akc. zgierskiej manufaktury 30 kop.; Weyraucha 13 funt słoniny, 3 funt, kiełbasy i 3 funty kiszki; Kalinowskiego 10 fun. kiszki. Od Szan. Redakcyi «Gaz. Świątecznej» w Warszawie otrzymałem 22 rb. 19 kop. Zebrana przez p. Wolskiego z dominium Rogów na polowaniu 28 rb.; od Tow. akc. Juliusza Heinz'a 300 rb.; od firmy Krusche i Ender 500 rb.; J. Johna 200 rb. P. Wincenty Konopka ofiarował dla zrealizowania na rzecz wsparć 10 egzemplarzy swege muzycznego utworu p. t. «Marsz straży ogniowej» i bezimiennie nadesłano trzy sztuki starego ubrania.

Ofiary te wyrażają dowodzą, że ta dobra Łódź nasza, tylekroć pomawiana o egoistyczne dążenia i gorączkę złota, nie daje się wyprowadzić starszej siostrzycy — Warszawie — w niesieniu pomocy bratniej niedoli, że zamozni hojną dłonią wnoszą znaczniejsze datki, a biedni niosą swe wdowie grosze, więc również dają wiele, bo budzą szlachetne uczucia. Czy jednak komitet zdziła wypełnić podjętą pracę zażegnania klęski przynajmniej do lata? Odpowiedź na to pytanie kryje się w rozmiarach okręgu i w natężeniu sympatyi oświła dla celów Komitetu. Im koło współuczniących bardziej się rozszerzy, im bardziej wrazi się w dusze poczucie konieczności podjętej pracy, tem snadniej zdołamy doprowadzić nawę naszą do portu. Rozszerzajmy promień tego koła za pomocą odezw, rozmów, wzajemnej zachęty! Przebiegajmy myślą i uczuciem zimne, wilgotne, ciemne i ciasne poddasza i sutereny, gdzie gnieździ się mrowisko ludzkie, pozbawione najpierszych potrzeb materialnego bytu, zdemoralizowane przez nędzę i cierpienia. Jak najczęściej zapytujemy siebie: czy tak być może, czy tak być powinien? Czy społeczeństwo do tego stopnia jest pozbawione sił i siły, aby już miało opuścić ręce w walce z potworem niedostatku? Prawda, że wiele ma głów, prawda, że ucięte — odrastają, ale nas więcej jeszcze! Podwójmy tylko siły, a znajdując się środkil

W imieniu Komitetu obywatelskiego

K. Mogilnicki.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
14/III 1 pp.	735.4	- 0.2	96	Z 4	Z data 14/III Temperatura max. - 0.5° C.
14/III 9 w.	739.0	- 1.4	98	Z 1	Temperatura min. - 4.5° C.
15/III 7 r.	742.0	- 3.1	98	Z 3	Opadu 3.6

—s—

## „Tres faciunt collegium”

„Kuryer Warszawski” podaje pod powyższym tytułem następujące sprawozdanie sądowe:

Trzech ich rzędem zasiadło.

Pierwszy jasny blondyn o dużych wąsach i starannie pielęgnowanych bujnych bokobrodach, w ubraniu nieposzlakowanej czystości, o ruciach wiele dystygowanych i nadzwyczajnej, prawie kociej ukladności — to nie żaden wiechrabia, a nawet nie profesor tańców. To były rewiry warszawskiej policji wykonawczej.

Gdyby ei zadano pytanie, czytelniku: kto jest ten drugi? — wpatrzyłbyś się w niskie czoło, nos długi, kablakowaty, kozią bródkę i twarz jakby w alkoholu skąpaną i odparłbyś niechybnie, że to albo dymisjonowany szynkarz, albo też pomocnik czyściciela prowincjonalnego miasteczka. I myliłbyś się... to były urzędnik ministerium oświecenia publicznego.

Ten trzeci natomiast wątpliwości nie wzbudza. Spotykamy go co krok na ulicach Warszawy, a chociaż wygląda, jak przebrany, bo strój cywilny ma na sobie, w rękę nie trzyma karabinu i nie krzyczy „Paszoł won!” — jest to były podoficer jednego z pułków piechoty.

Cóż związało trzech funkcjonaryuszów ze spraw wewnątrznych, oświaty i wojny, że siedli razem na jednej ławie, którą pospolicie ławą oskarżonych zowią?

Posłuchajcie.

\* \* \*

Akt oskarżenia, odesytny przez sekretarza, brzmi w streszczeniu:

Dnia 11 lutego r. b. student uniwersytetu warszawskiego Edward Szymański zawiadomił w złożonym oberpoliemajstrowi m. Warszawy podaniu, że poprzedniego wieczora na ulicy Chłodnej był ograbiony przez rewirowego VII cyrkulu, Daniłowa, oraz towarzyszącego mu urzędnika i żołnierza. W kilka dni potem takiej skargi złożono oberpoliemajstrowi przez mieszkańców z Warszawy Stanisława Sosnowskiego i Josela Rubina Wolfowicza. Podezas wszczętego skutkiem tych skarg śledztwa ustalono co następuje:

Dnia 10 lutego r. b. rewiry VII cyrkulu, Mikolaj Daniłow, urzędnik kancelaryi warszawskiego okręgu naukowego, Włodzimierz Bogdanow, oraz podoficer 182 rezerwowego grochowskiego pułku piechoty Tarasow, idąc ul. Chłodną około godz. 11 ej wieczorem, zatrzymywali spotykane po drodze osoby, dokonywając przy nich osobistej rewizji, przyczem Tarasow w niektóre osoby uderzał. Studenta Edwarda Szymańskiego, idącego ze swą znajomą Ireną Plecką, Tarasow zatrzymał krzykiem: „Stój!” Następnie Bogdanow w oczach Daniłowa i Tarasowa zaczął obszukiwać Szymańskiego, zapuszczając ręce we wszystkie jego kieszenie. Z lewej kieszeni spodni wydobyl portmonetkę z 35 rb. i szeszołteczkę. Portmonetkę tę Bogdanow otworzył, zobaczył, że w niej znajduje, poczem schował do swojej kieszeni, a szeszołteczkę wręczył Szymańskiemu, mówiąc: „Oto pańskie rzeczy”. Daniłow widział to wszystko, ale nie mówił i na żądanie Szymańskiego, aby udał się do cyrkulu, odpowiedział odmownie. Następnie Szymańskiego zrewidował jeszcze Tarasow, przyczem studentowi znikł z kieszeni klucze od zatraski. Podezas tego Bogdanow i Tarasow wypytywali Szymańskiego, kto on taki, z kąd idzie i t. p., a Tarasow wymyślał panie Pleckiej, zamierzał się z nią kulakiem i groził jej rewolwerem. W tymże mniej więcej czasie Bogdanow i Tarasow spotkali na Chłodnej Stanisława Sosnowskiego. Tarasow zatrzymał go okrzykiem „Stój!”, uderzył go kulakiem w twarz i przystawivszy do skroni rewolwer (nie nabyty, jak potem twierdził razem z Daniłowem), krzyknął: „Smotri, ubija kak sobaku!” (ej, zabij jak psa!) Sosnowski oddał Daniłowowi dokumenty osobiste, Bogdanow poszedł je przeglądać, a Tarasow jał rewidować Sosnowskiego, wydobyl z jego kieszeni 1 rb. 40 kop., chustkę do nosa i zabawkę, poczem rzekł: „Masz pieniądze, to nie ei nie zginię” — i oddał Sosnowskiemu chustkę i zabawkę, a pieniądze schował do kieszeni palta, potem uderzył go jeszcze raz i powiedział: „Idź precz!”

Widział to wszystko nocny stróż Wojciech Grzesznok.

Tenże Tarasow zatrzymał wówczas na Chłodnej Josela Wolfowicza i uderzył go czemś twarzą po głowie. Wolfowicz zaczął uciekać, ale Tarasow go dogonił i uderzył jeszcze kilka razy po głowie. Na krzyk bitego podeszli Daniłow i Bogdanow. Na rozkaz Daniłowa, Tarasow obszukał Wolfowicza, wydobyl z jego kieszeni portmonetkę, w której było około rubla, i w oczach Daniłowa i Bogdanowa schował ją do kieszeni, poczem rewizji natychmiast zaprzestano, a Daniłow kazał W. iść do domu. Następnie Daniłow, Bogdanow i Tarasow udali się do mieszkania Daniłowa. Nazajutrz Daniłow, dowiedziawszy się, że Sosnowski przychodził skarżyć się na niego do cyrkulu, prosił polieyanta Maciaszka, aby sklonił Sosnowskiego do zaniechania skargi, gdyż on, Daniłow, zwróci mu zabrane pieniądze. Tenże Daniłow na trzeci dzień po owej nocy przychodził do mieszkania panny Plockiej i nie zastawszy jej w domu, mówił jej matce, że, choć nie brał pieniędzy Szymańskiego, ale gotów jest zwrócić mu zrabowaną sumę, i prosił przytem p. Plocką, aby wpłynęła na córkę, aby nie zeznawała przeciw niemu. Również i Tarasow podczas prowadzenia dochodzenia w tej sprawie przez sztab-oficera do poleceń przy oberpoliemajstrze Lewinsona, mówił, że chce zwrócić Szymańskiemu zaginione pieniądze. Pościągnięci do odpowiedzialności sądowej Daniłow, Bogdanow i Tarasow do rabunku się nie przyznali i objaśnili: Daniłow, że owego wieczoru Bogdanow i Tarasow byli u niego w gościnie i wypili 1/100 wiadra wódki, poczem, gdy Daniłow szedł do swego rewiru, na kręścach miasta, wziął z sobą dla bezpieczeństwa swych gości. Gdy wrasali do miasta przez Chłodną, on szedł naprzód, a Bogdanow i Tarasow z tyłu, przyczem ei ostatni zaczepiali i rewidowali różne osoby, na co on, Daniłow, nie pozwalał, nie dawał Tarasowowi Sosnowskiego i Wolfowicza, przy zatrzymaniu zaś Szymańskiego weale nie był, gdyż zachodził wówczas na Wronią. Bogdanow, że zatrzymano tylko Szymańskiego, którego obszukiwał tylko sam Daniłow, a on, Bogdanow, ręk do jego kieszeni nie wkładał. Tarasow wreszcie wyjaśnił, że Bogdanow wyjął z kieszeni Szymańskiego jedynie szeszołteczkę, i że przez Szymańskiego nikogo nie rewidowano.

Na zasadzie powyższych danych Daniłow, Bogdanow i Tarasow oskarżeni są o przestępstwa przewidziane są przez 13, 1642 i 1630, 1632 art. kod. kar., za które grozi kara ciężkich robót do lat 12

Oskarżeni byli przez sędziego śledczego osadzzeni w więzieniu, na żądanie jednak prokuratora uwolnieni i oddani pod dozór policji, Tarasow zaś pod dozór swej zwierzchności.

\*

Przewodniczący, p. Kniaziew, zapytuje oskarżonych: czy przyznają się do winy? Nie, żaden się nie przyznaje.

Dla czego jednakże rewidowali przechodniów? B) wyszło takie polecenie z kancelaryi oberpoliemajstra.

«Lecz rozporządzenie to dane było policji. Dlaszegoż pan, panie Bogdanow, urzędnik innego ministerium wmięszales się w cudze sprawy?» — zapytuje prezydujący.

„Ja się nie mieszałem i nie rewidowałem — odpowiada pod sądny — ja tylko odprowadzałem Daniłowa... A Szymański mówi nieprawdę. Student wydziału matematycznego i miałby przy sobie 35 rubli? Farda! A dla czego nie powiedział, że miał 35.000? To wszystko robi nienawisć narodowa.”

Świadek, polieyant Maciaszek, opowiada o pertraktacjach z poszkodowanym Sosnowskim o tem, że Daniłow gotów był zwrócić dobrowolnie 1 rb. 80 kop., choć nie przyznawał się do rabunku i na pytanie obrońcy oświadczył, że Daniłow cieszył się doskonałą opinią — w cyrkule.

Nadmienić należy, że oskarżonych bronią trzech adwokatów z urzędu.

Po badaniu świadków, którzy nie nowego do zeznań poprzednich nie dorzucili i krótkich rozprawach stron, przewodniczący udzielił ostatecznie głosu oskarżonym.

Bogdanow zwał znowu wszystko na nienawisć do „ruskiego człowieka”.

Sąd okręgowy wszystkich uniewinił.

## Z prasy polskiej.

„Dzień dobry” pomieszcilo następujący artykuł w sprawie pogłosek o interwencji Niemiec. Nosi on tytuł „Bajki o Prusakach”.

Lwowski organ narodowej demokracji uważał za właściwe powtórzyć okrzyk paniczny, który kilka miesięcy temu oddał taktyce stroniactwa weale niezłe usługi. „Prusacy idą!” czytaliśmy na szpaltach „Gazety Polskiej” w listopadzie, kiedy zaszła potrzeba przygotowania opinii na zasadniczą zmianę frontu w polityce państwowej żywiołów wywieszających dotychczas jaskrawe, szowinistyczne sztandary. «Prusacy idą!» słyszemy dziś znowu w momencie, kiedy owce konstytucyjnych zapowiedzi już ostatecznie dojrzały i kiedy nie może już być żadnych wątpliwości co do tego, w jakich formach zewnętrznych objawią się ma otąd nietykalność jednostki, wolność słowa, równoprawnienie obywatelskie, odpowiedzialność władz i prawodawczy przywilej przedstawicielstwa ludności.

A więc tak — Prusacy idą! Oto pan Mendelsohn, bankier berliński, przyjechał do Petersburga nie po to, aby «bardzo się dziwować», dlaczego nie dostaje swoich procentów, ale przeciwnie z propozycją udzielenia państwu rosyjskiemu olbrzymiej pożyczki przez skarb niemiecki pod szczególniejszego rodzaju zastaw: do lombardu niemieckiego pójsć ma Królestwo Polskie aż po Wisłę. Albo może to niema być zastaw, tylko zwykły kontrakt kupna i sprzedaży. Pan Mendelsohn w imieniu cesarza Wilhelma jest «amator» na tę ładną parcelę, potrzebną do komasacji gruntów niemieckiego państwa i przyjechał tylko zapytać, co to kosztuje. Kupić nie kupię, potargować wolno. „Russk. Gosudarstwo” zapowiedziało środki nadzwyczajne a tajemnicze dla ratowania rosyjskich finansów: czyżby zafantowanie pięciu najtlustszych polskich gubernii nie mogło być jednym z takich środków?

Wszystko to wygląda bardzo dowiepnie — ale oczywiście wyszane jest z palca. I nie dlatego trudno temu uwierzyć, że nacye europejskie nie pozwoliłyby jakoby na rozszerzenie Niemiec; przeciwnie — wzrost Niemiec kosztem polaków i państwa rosyjskiego uwalniałby na jakiś czas rządy zaehodnie od trosk o śródziemnomorskie i kolonialne zachcianki pruskiego apetytu, z drugiej zaś strony powiększałby niezmiernie kłopoty wewnętrznej niemieckiej polityki. Bajka «Słowa polskiego» ma wszystkie cechy fantazyzności dlatego, że sprzeciwia się i tradycjom politycznym, i interesom, i kierunkom historycznym i dynastycznym względem obu wchodzących w tę rzekomą kombinację państw. Niesłychane wzmocnienie żywiołu polskiego w związku niemieckim stworzyłoby dla Niemców naprawdę «polskie niebezpieczeństwo». o którym już dziś mówi się dużo w kancelarskich przemówieniach, choć na seryo tego przecież nikt dotychczas w Berlinie nie bierze. Wydanie zaś dobrowolne narodu słowiańskiego na łup germanizacji byłoby dla Rosji polityką tak samobójczą ze względu na jej stanowisko w całym świecie słowiańskim, interesem przytem nawet materialnie tak niefortunnym, że byłoby krokiem obłądnym w każdym innym czasie, a eóż dopiero teraz, gdy przymusowe uszczuplenie terytoriów wschodnich podwójnie czyni cenną całość, nie naruszalność i bezpieczeństwo granic na zachodzie.

Doprawdy szkoda nawet miejsca i czasu na wykazywanie całej niedorzeczności awanturniczej pogłoski.

—:—:—

## Z prasy rosyjskiej.

Gazeta «Strana» w № 2 zwraca uwagę, jak dalece francuzi interesują się stanem finansów rosyjskich i wypadkami, które Rosya obecnie przeżywa.

Oprócz zaciekawienia, jakie na całym Za-

## GŁOS PRZESTROGI.

W prasie niemieckiej odzywają się od pewnego czasu coraz liczniejsze i coraz poważniejsze głosy, przestrzegające przed przekraczającym wszelkie granice szowinizmem narodowym, który w tak zwanym bakatyzmie znalazł najjaskrawszy swój wyraz. Nie mówiąc już o socyalistach, nie uznających wogóle idei narodowej, potępia ten kierunek w sposób mniej lub więcej stanowczy cała prawie niemiecka prasa katolicka, zwłaszcza go dalej znaczną część dzienników wolnomyślnych i wreszcie występują przeciwko niemu odważniejsze i sprawiedliwsze jednostki nawet w obozach, w których skądinąd szerzy się najbujniej szowinizm narodowy.

Do ostatnich tych głosów zaliczyć należy zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Die Christliche Welt“, organie pastorów protestanckich, artykuł profesora prawa publicznego W. Schükinga, p. t. „Kwestya narodowościowa“.

Autor poświęca w tym artykule szczególną uwagę antypolskiej polityce rządu pruskiego i pisze w tej sprawie, pomiędzy innymi, co następuje:

„W dzisiejszych czasach zdobywa sobie coraz więcej wyznawców dogmat, zbudowany apriorystycznie, że państwo i narodowość stanowią winny jedno i to samo. Gdy więc narody, pozabawione, jak polacy, organizacyi państwowej, marzą o utworzeniu niezależnego państwa, to znów z drugiej strony wielkie niezależne państwa dają wszelkimi siłami, gwałcąc prawa mniejszości do autonomicznego wytworzenia w swych granicach jednności narodowej. System ten gwałtownego wy-naradawiania mniejszości narodowych zasługuje na bezwarunkowe potępienie nie tylko z moralnego punktu widzenia, ale i z tego powodu, że prowadzi do wyników, wręcz przeciwnych oczekiwanym. Niegdyś panowała w Niemczech straszna zasada: «Cujus regio, ejus religio» — oznaczająca, że o przekonaniach religijnych poddanych decydował panujący. Dzisiaj miejsce jej zajęła tak samo potępienia godna maksyma: «Cujus regio, ejus natio». „Żądamy od polaków — wołał swego czasu wśród oklasków izby pruskiej minister Hammerstein — aby z wewnętrznego przekonania stali się Niemcami“. A innym razem: „My rozkazujemy, a wy winniście słuchać“. Czyż jednak nie znane było temu ministrowi przyrodzone prawo człowieka do własnej narodowości?”

Na politykę kolonialną rządu pruskiego na wschodnich kresach monarchii prof. Schüking spogląda okiem dość pobłażliwym i oświadcza, że z etycznego punktu widzenia występować przeciwko niej trudno. Niemieckie w ogromnej swej większości państwo upatruje swój interes we wzmacnianiu niemieczyny, nie troszcząc się o to, że wznacnianie to nie podoba się polakom. Dopóki więc polacy sprzedawać będą dobrowolnie swe majątki rządowi pruskiemu, dopóty żadne etyczne względy nie przeciwdziałają się kolonizacyi niemieckiej na kresach wschodnich. Siacnowo jednak autor wzmiankowanego artykułu protestuje przeciwko nowemu prawu osadniczemu z r. 1904, które w praktyce uniemożliwia tworzenie nowych osad polskich. „Czyż więc — pyta się prof. Schüking — brzmieć nie muszą w uszach każdego polaka jaknajskrawsze szyderstwo słowa, wypowiedziane w Gnieźnie przez cesarza, niewątpliwie w najlepszej wierze, lecz bez cienia znajomości tamtejszych stosunków: „Niemczyzna, to kultura, to wolność dla każdego“.

Przechodząc następnie do rugowania i gnębienia języka polskiego, autor dowodzi, że tak samo beznadziejna, jak walka o ziemię, jest i walka o język: zamiast osłabć żywioł polski, przyczynia się tylko do jego wzmocnienia. Przedewszystkiem zaś potępia niedorzeczny, a przytem jątrzący system niemieczenia starodawnych polskich nazw miejscowości na pruskich kresach wschodnich.

«Ponczano mnie niegdyś — pisze w dalszym toku swych wywodów prof. Schüking — że w polityce nie należy nadmiernie przebiegać w środkach. Ostatnie wypadki w Rosyi dowodzą, do jakich następstw prowadzi niski narodowy mniejszości. Jak wrzody, otworzyły się na ciele mocarstwa rosyjskiego te wszystkie kraje, gdzie podług mniemania panującej wszechwładnie biurokracyi, rusyfikacya przeprowadzona już została ze skutkiem pomyślnym. Zjazd ziemstw

oświadczył się za wprowadzeniem języka ojczystego do szkół narodowych mniejszości. Czyż my rzeczywiście pragniemy pozostać w tyle po za Rosyą?”

Kardynały błąd naszej polityki spoczywa w tem, że każdy objaw życia narodowego mniejszości narodowej uważamy za bezprawną napaść, skierowaną przeciwko nam. A przecież należałoby zbadać przedewszystkiem, czy objaw taki jest w istocie karygodny, czy mianowicie sprzeciwia się prawom obowiązującym. Państwo nasze jest państwem prawa, w którym to tylko jest zakazane, co sprzeciwia się prawu. Jeżeli więc prawo nie zabrania propagandy socyalistycznej i anarchistycznej, to jakim prawem gnębiemy objawy życia i ducha mniejszości narodowych?”

W końcu swego artykułu autor zastanawia się nad przyczynami objawu, trudnego na pierwszy rzut oka do zrozumienia, że naród niemiecki, który względem obcych rządził się zwykle sprawiedliwością, większą poniekąd, niż względem siebie samego, dał się porwać prądom szowinizmu narodowego. Odpowiedź jego brzmi:

„W tym właśnie wypadku najwyraźniej rzuci się w oczy fakt, że pod wielu względami Bismarek zaszezepił w duszę narodu niemieckiego jad trujący. Bismarek był geniuszem czynu, ale moralnością geniusz ten nie krępował się nigdy. Był on najpotężniejszą osobistością wieku XIX ale zapatrywania jego moralne charakteryzują słowa: «Sia przed prawem». Wiem dobrze, że Bismarek słów tych nie wypowiedział. Ale nie przypadkiem włożono je w jego usta. Żaden mąż stanu czasów ostatnich w walce z ideami nie stosował tak bezwzględnie wszelkich środków gwałtownych, któremi rozporządza państwo: policyi, więzienia, banieyi, jak Bismarek. A jednak idee okazały się silniejszymi. Kościół katolicki i socyalna demokracya wyszły wzmocnione z tej walki, którą prowadził z nimi Bismarek za pomocą wszelkich środków wszechmocy państwa“.

Rzecz prosta, że głosy w rodzaju powyżej streszczonego artykułu, dzisiaj jeszcze nie trafią do przekonania opanowanych duchem prześladowczego szowinizmu decydujących kół niemieckich, że odrzucą je z oburzeniem liczne i wpływowe zastępy bakatyotów. Zawsze jednak stanowią one jeden dowód więcej, że budzić się zaczyna w społeczeństwie niemieckim pewne reakcyja przeciwko prądom, które zatruwają duszę narodu i wiedzą go na manowce.

## Z SĄDÓW.

Antoni Pilaszek, skazany został d. 29 stycznia r. z. na karę śmierci przez powieszenie, przez sąd okręgowy warszawski, który upatrywał w czynie oskarżonego usiłowanie zabójstwa policyanta. Wskutek skargi kasacyjnej, wniesionej do senatu przez adw. przys. W. Lemańskiego, wyrok ten został unieważniony i przed paru miesiącami sprawa przeszła do sądu okręgowego warszawskiego, który skazał Pilaszka na 8 lat ciężkich robót. Od wyroku tego adw. przys. Lemański wniosł apelacyę do Izby sądowej warszawskiej, która świeżo wyrok powyższy zmieniła, skazując Pilaszka na 2 miesiące więzienia, upatrując w jego czynie obrazę policyanta.

W d. 7 maja r. b. warszawski sąd okręgowy rozpoznawać będzie sprawę policyantów 12 pruskiego okręgu: rewirowych Jana Pietkiewicza i Timofieja Czebotarewa oraz stójkowych: Juliana Damiętki, Konstantego Patijewicza, Ignacego Jasięczuka i Józefa Kalnowskiego. Wszyscy wymienieni oskarżeni są z art. 345 kod. kar. gł. popr. o znęcanie się nad aresztantami, (Pietkiewicz i Damiętko nadto oskarżeni są z art. 346) o zadanie rany lub kalectwa, podczas pełnienia obowiązków służbowych.

## Rozmaitości.

### ROZTROPNOŚĆ PSA.

Z Mannheimu donoszą do „Frankf. Zing“ o następującem zdarzeniu, świadczącym wymownie o niezwykłej, zmyślności psów owczarskich. W pobliżu stacyi Wohl-

chodzie wywołała niefortunna wojna i następująca po niej zabrzania wewnętrzne, oraz ów promień swobody, co na czas krótki, niestety, bardzo krótki, zajaśniał nad krajem w dniu 30 października r. z., francuzi mają jeszcze i materialne powody ważnego badania tego szeregu wypadków, które od czasu podpisania pokoju tamują żywienie handlu i przemysłu rosyjskiego. Francya zaufała Rosyi w postaci pożyczek rządowi i przedsiębiorstwom przemysłowym przeszło 9 miliardów franków, co stanowi trzecią część oszczędności Indu francuskiego, nagromadzonych od czasu ogłoszenia trzeciej rzeszypospolitej. Los tych miliardów, oczywiście nie może być obciążnym dla Francyi, złożyły się bowiem na nie nie tylko sfery wielkich finansistów, ale średnich i drobnych rentierów, słowem cały prawie lud francuski w swej masie zbiorowej.

Strata ich budzi nadzieję tych, którzy chcą odrodzić społeczeństwo, sądzą, że podobny cios niewątpliwie wywoła w samej Francyi dawno przez nich upragnioną rewolucyę socyalną.

Mówią o tem ladzie różnych partyj, różnych szkół oraz k erunków socyalnych i politycznych. Niema tygodnia w Paryżu, w którymby w tych lub owych kołach w formie odczytów, rozpraw i rozmów nie podnoszono kwestyi o najbliższym losie finansów rosyjskich. Wszyscy zaś dochodzą do wniosku, że związanym on jest ściśle ze spełnieniem obietnic, zapowiedzianych w Manifestacie z dnia 30 października, a przedewszystkiem ze sposobem zwolania Dumy państwowej.

Termin i sposób jej zwolania — określone w ostatnich Manifestach, giełdy europejskie przysięły zniżką walorów rosyjskich.

Znamienny to objaw, a zarazem wskazówka, z któremi rząd rosyjski policzyć się musi. Przed rokiem, w dobie najzaciętszej wojny, gdy rząd rosyjski zamierzał zaciągnąć pożyczkę we Francyi, były prezydent rzeszypospolitej Loubet, odprowadzając posła rosyjskiego do drzwi, na cały głos rzekł: „Skoro będziecie mieli Wittego, Francya będzie z wami.“

Teraz Francya nie zadawalnia się już obecnością w jednolitem, lecz nieodpowiedzialnem ministeryum doświadczonego finansisty i szczęśliwego dyplomaty. Manifest z dnia 30 października r. z., przetłómaczony i nieraz komentowany w Paryżu, nauczył francuzów, że w Rosyi nie będzie praw bez Dumy, kontrolującej działalność rządu. Francuzi chcą, aby odpowiedzialnym za wzięte od nich pieniądze był cały naród rosyjski w osobach swych reprezentantów, nie zaś zmieniający się wciąż ministrowie. Oprócz tego są oni przekonani, że uspokojenie umysłów, a w ślad za niem podniesienie się ekonomicznego stanu kraju, możliwe są w Rosyi tylko wówczas, kiedy obietnice manifestu staną się rzeczywistością, wówczas, gdy naród rosyjski z całą swobodą będzie się mógł wypowiedzieć, komu powierza obronę swych interesów.

„Bez Dumy rząd wasz nie otrzyma od nas ani grosza“, oświadczył jeden z wpływowych członków francuskiej izby deputowanych.

Jeżeli rząd francuski w osobie prezesa ministrów R. w er'a zapobiegał dalszemu spadkowi na giełdach walorów rosyjskich, to nie tyle dla dobra zaprzyjaźnionego mocarstwa, ile w interesach obywateli francuskich, którzy oszczędności swoje pomieścili w Rosyi. W tym celu nie będzie też sprzeciwiał się zawarciu z bankierami francuskimi transakcyi, zabezpieczającej najbliższą spłatę kuponów pożyczek rosyjskich, lecz pożyczone na ten użytek pieniądze nie mogą wyjść z Francyi. W rządowych sferach francuskich utrwaliło się to przekonanie, że zaufanie do kredytowych zdolności Rosyi zależnem jest od tego, czy Rosya będzie mocarstwem konstytucyjnym, czy też po dawnemu rządzić nią będzie anarchia biurokracyi. Gdyby rząd rosyjski otrzymał pieniądze, nie będzie się śpieszył ze zwolaniem reprezentantów narodu i na długi czas odroczy chwilę zaprowadzenia w Rosyi porządku, swobody i prawa.

Dlatego też Francya bez gwarancyi konstytucyjnych nie da pieniędzy.

W tem oświeceniu spadek walorów rosyjskich po ogłoszeniu ostatnich manifestów jest tem znamiennejszym.

gelegen znajduje się obszerna obora, do której spędzają na noc trzody owiec; tutaj śpią również dwaj owczarze. Przed kilku dniami naładowano owcami cały wagon, który miano pociągiem nocnym wysłać z najbliższej stacji. Późnym wieczorem jeden z pasterzy wyszedł z psem na dworzec kolejowy, aby się przekonać, czy już wszystko jest w porządku. Po pewnym czasie przybiegł z powrotem sam pies, skomlać i szczerząc, chwycił zębami za ubranie drugiego z pasterzy, który pozostał w oborze, i ciągnął go za sobą. Zdziwiony tem zachowaniem się psa, owczarz bronił się jak mógł, ale nic nie pomogło. Wreszcie zrozumiał, że pies chce, aby szedł za nim. Udał się więc za psem, szybko biegnącym w stronę toru kolejowego, gdzie owczarz zobaczył towarzysza, leżącego na ziemi, uległ on bowiem niebezpiecznemu wypadkowi: chciał się przekonać, czy górne drzwi naładowanego owcami wagonu są również dobrze zamknięte; wspiął się przeto na górę, lecz w tej chwili runął na tor, gdzie uderzywszy się silnie o szyny, uległ złamaniu zebra. Każde poruszenie sprawiło mu tak straszny ból, iż pomimo niezwykle silnego mrozu oraz obawy, że każdej chwili może być zabity przez najbliższy przejeżdżający pociąg, nie powstawał z ziemi, pies zaś, zobaczywszy, że pan jego upadł i leży bez ruchu, puścił się szybko w stronę obory, odległej przeszło o kilometr od stacji, aby sprowadzić pomoc niebezpiecznemu.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej

—7—

**Petersburg, 14 marca.** Dzisiaj w pałacu w Carskim Siole w obecności Najjaśniejszych Państwa odprawiono nabożeństwo żałobne za Cesarza Aleksandra II. O godz. 4 i pół po południu przy grobie Cesarza Oswobodziciela byli na nabożeństwie żałobnym przedstawiciele zarządu m. Petersburga.

**Petersburg, 14 marca.** Dziś, w dwudziestą piątą rocznicę zgonu Cesarza Aleksandra II go, w soborze petropawłowskim odprawiono nabożeństwo żałobne. Obecny był poseł bułgarski, który złożył na grobie olbrzymi wieniec. Dziś do Carskiego Sioła wyjeżdża deputacja włocłian wologodzkiech.

**Petersburg, 14 marca.** Najjaśniejszy Pan na najpoddańszy raport oberprokuratora synodu, a zgodnie ze staraniem prezydującego w osobnej radzie, wydelegowanej do przygotowania wszechrosyjskiego soboru cerkiewnego, metropolity petersburskiego Antoniusza, Najwyżej rozkazał raczył, ażeby do rady owej weszli: generał-lejtnant Kirejew, ze szlachty Chomiakow i Dimitr Samarin, profesor uniwersytetu kijowskiego ks. Eugeniusz Trubeckoj, asesor kolegiálny Mikołaj Aksakow, gdyż osoby te, jako znane z przywiązania do cerkwi prawosławnej, obeznane z życiem cerkiewnym i wykształcone w literaturze teologicznej mogą przynieść wielki pożytek w pracach przygotowawczych i w kwestjach organizacyi owego soboru.

**Petersburg, 14 marca.** Rada ministrów na posiedzeniu dnia 13 b. m. zastanawiała się nad ukazaniem się kartek otwarcie wzywających do czynów gwałtownych przeciwko żydom. Uznając radzycząją szkodliwość podobnych odezw, podburzających jedną część ludności przeciw drugiej, Rada postanowiła zwrócić uwagę właściwych instytucji rządowych na konieczność snrowego zachowywania się wobec podobnych zjawisk i zarządzenia w podobnych wypadkach gorliwego śledztwa dla wykrycia winnych.

Rozpatrzywszy następnie przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych rezultaty śledztwa o rozruchach styczniowych w Homlu, przeprowadzonego przez komenderowanego w tym celu członka Rady ministra spraw wewnętrznych, Rada postanowiła zatroszczyć się o rozpatrzenie czynności i pociągnięcie do odpowiedzialności osób urzędowych, które okazały się winnymi nie przedsięwzięcia odpowiednich środków dla uprzedzenia i zatamowania wynikłych gwałtów i zaburzeń.

W rozdziale XV Ukazu z dnia 5 marca r. b. Radzie ministrów polecono przedsięwziąć środki w celu bezwzględnego dokonania wyborów członków Rady państwa.

Zestawiwszy propozycje w tym przedmiocie, złożone przez ministrów spraw wewnętrznych, handlu, oświaty i oberprokuratora Synodu, Rada zgodziła się na wypowiedziane przez nich poglądy o możliwości wyznaczenia terminów wyborów członków Rady państwa, przedstawiającego się pod względem technicznym o wiele przecieję, niż do Dumy państwowej i wogóle nieco wcześniej

niż wybory członków do tej ostatniej, ale z takim rozrachowaniem, aby wyborem nie napotkali przeszkód co do udziału w jednych lub drugich wyborach.

Minister sprawiedliwości przedstawił Radzie ministrów specjalnie sporządzoną przez siebie propozycję o zabezpieczenie swobody i prawidłowości zamierzonych wyborów do Rady i Dumy państwowej, tudzież zabezpieczenia nieprzerwanego biegu prac w tych wyższych instytucjach powemi przepisami o wyborach, np. uchronienie od nadużyć, pozbawienia wolności prawoborców nacisku na wybory za pośrednictwem gróźb, gwałtów, przeszkadzanie wyborom lub agitacya do masowego powstrzymywania się do wyborów, niszczenia list prawoborców, zamachów na swobodę prac przedwyborczych, tudzież zebrań wyborczych, różnych rodzajów przekupstwa, rozmyślnych nadużyć przy składaniu i obliczaniu głosów.

Przepisy te po wyjednanii Najwyższego pozwolenia będą bezwzględnie oddane pod obrady Rady państwa.

**Petersburg, 14 marca.** Do decyzji senatu nadechodzą skargi włocłian polskich o zakazach administracyjnych rozważania na zebraniach gminnych sprawy zaprowadzenia języka polskiego w szkole i zarządzie gminnym.

**Petersburg, 14 marca.** W dzienniku «Ruskoje gosudarstwo» wydrukowano, co następuje: Pisma donoszą o zamierzonym zwinieciu komitetu ministrów. Powodem tej nieprawdziwej pogłoski mogła służyć ta okoliczność, iż rzeczywiście rozważano sprawę, jakie kwestye z komitetu ministrów powinny być rozważane w Radzie państwa i jej departamentach. Tenże organ zaprzecza doniesieniom pism, jakoby rozważana była sprawa, w jaki sposób przedstawiciele Finlandyi mogą mieć udział w radzie państwa. Również fałszywe jest doniesienie, jakoby hr. Witte był nieprzychylny dla projektu o Związkach zawodowych, opracowanego przez b. ministra Timirazjewa, który to projekt daje robotnikom wielkie gwarancje w walce pracy z kapitałem. Przeciwnie, projekt ten bardzo podobał się hr. Wittemu.

**Petersburg, 14 marca.** Wieści o podaniu się do dymisji ministra oświaty Tolstoja są nieprawdziwe.

**Petersburg, 14 marca.** W ministerium spraw wewnętrznych postawiono na pierwszym planie sprawę powiększenia policji powiatowej, zwłaszcza wiejskiej. Sprawa utrzymywania przez obywateli ziemskich własnej straży została zdecydowaną w duchu przychylnym.

**Petersburg, 14 marca.** W ministerium oświaty będzie zwołana narada w sprawie oświaty ludowej. W ministerium opracowano zasady naucewania powszechnego i przejrzano ustawę o szkołach początkowych.

**Petersburg, 14 marca.** W Radzie państwa w d. 19 ym ma być rozpoznawany projekt skrócenia czasu procedury w główniejszych sprawach karnych, zmiany zasad udzielania pożyczek przez Banki włocłiański i szlachecki, zmiany ustawy o wzajemnem ubezpieczeniu od ognia, zmiany w Towarzystwach ubezpieczeń w miastach zgrupowań ogólnych członków na zgromadzenia pełnomocników, zmiany przepisów o rybołówstwie u ujścia Wołgi i Tereku.

**Petersburg, 14 marca.** Izba sądowa rozpoznawała dzisiaj kilka spraw prasowych. Redaktor i wydawca dziennika «Zaamia», Gałaczur, został uniewinniony, redaktor pisma «Zierkalo», Pankratjew, skazany na zamknięcie w fortecy przez 6 miesięcy.

**Petersburg, 14 marca.** Zarządzający stacyą telefonów, Karowski, za obrazę Najjaśniejszego Pana, skazany na 6 miesięcy więzienia.

**Petersburg, 14 marca.** Jednocześnie z traktatem handlowym w Petersburgu rozważana będzie sprawa zawarcia z Japonią konwencyi o rybołówstwie.

**Petersburg, 14 marca.** Wydział handlu wyjaśnił, że wyborem do Rady państwa winni być wybierani przez komitet giełdowy z ogółu kupców i przemysłowców, a nie tylko z pośród członków Towarzystwa giełdowego.

**Tyflis, 14 marca.** W murach zamku metehskiego stracono Dżordżiaszwilego, zabójcę generała Griaznowa.

Wkrótce generał-gubernatorstwo kutańskie będzie zniesione. Dzienniki donoszą, że w gub.

kutańskiej rozruchy i bójki zdarzają się codziennie.

Dnia 5 b. m. oddział rewolucjonistów starł się z kompanią piechoty w okolicy nieistniejącego już miasta Zachatacy, przyczem z wojska zabito 11 ludzi, ranionych zaś nie było. Ludność w gub. kutańskiej spokojna.

**Tyflis, 14 marca.** O godzinie 7 ej wieczorem na ulicy strzałem z rewolweru raniono śmiertelnie naczelnika ruchu tramwajów elektrycznych Gebrowa. Zabójca umknął. Sądzą, że jest to zemsta ze strony wydzielonych robotników. Generał gubernator zezwolił miejscowej organizacyi stronnictwa konstytucyjno demokratycznego urządzać odczyty o znaczeniu Dumy państwowej.

**Władywostok, 14 marca.** Z rozkazu generała Grodekowa zabroniono wjazdu japończykom do północnej Mandżuryi. Władza wojskowa urządza prawidłowy ruch osobowy i towarowy pomiędzy wielu punktami nadbrzeżnymi na Dalekim Wschodzie. Otworzono kursy statków między zatoką Possieta a Władywostokiem.

**Mińsk, 14 marca.** Utworzyło się tutaj polskie stronnictwo narodowo demokratyczne.

**Krzemieńcuzug, 14 marca.** Czterech anarchistów, którzy terroryzowali ludność, zmuszając pod groźbą śmierci do wydawania pieniędzy, ujęto. Przybyli oni z Ekaterynosławia. Znaleziono bomby, ręczne kartacznice i inną broń.

DZIENNE.

**Petersburg, 15 marca.** Ogłoszono konwencyę zawartą między Belgią a Rosyą w przedmiocie sądu polubownego. Departament dróg żelaznych przy ministerium handlu powraca do ministerium skarbu.

Były minister Timirazjew wszedł do składu rady rosyjskiego banku zewnętrznego przy dyrektorze banku.

**Petersburg, 15 marca.** W Ługańsku, Ekaterinosławiu, Mariupolu, Pawłogrodzie, Nowomińsku, Tsodezyi, Cuchłiamie odbyły się wybory w zjeździe drubnych właścicieli rolnych; w Pawłogrodzie zaś i Swiażsku wybory pełnomocników włocłian.

**Elizawetgrad, 15 marca.** Generał gubernator polecił prokuratorowi sądu okręgowego, aby oddał prokuratorowi wojennemu dla osądzenia według praw stanu wojennego kilka spraw, a między innymi sprawę Arbitmana, oskarżonego o zamach na życie sędziego śledczego Kozulenko, oraz sprawy o obrazę naczelnika ziemskiego i sprawy 3 włocłian, oskarżonych o zepsucie aparatów telegraficznych.

**Władywostok, 15 marca.** W miarę ewakuacyi wojsk z Charbina handel silnie upada. Kupcy i przemysłowcy wyjeżdżają do Władywostoku, gdzie panuje niezwykle ożywienie w handlu, wskutek wielkiego napływu żydów. Władze wydały polecenie wysiedlenia wszystkich żydów z twierdzy w ciągu 3 dni.

**Charbin, 15 marca.** Zawieszona gazeta «Nowy Kraj» znowu zacznie wychodzić.

**Tyflis, 15 marca.** Dziewięć gmin wiejskich powiatu zygdzieckiego wyraziło pokorę. Zgodnie z rozkazem namiestnika, rodziny poległych w czasie tłumienia rozruchów wojskowych będą otrzymywały jednakowe wsparcie z rodzinami wojskowych poległych na wojnie. Naczelnik ruchu kolei elektrycznej został śmiertelnie ranny przez uwolnionego robotnika. Stracono zabójcę generała Griaznowa.

**Moskwa, 15 marca.** Pocztolion Morozow i urzędnik pocztowy Timofiejew aresztowani zostali jako przekonani o trzechletnią systematyczną kradzież marek pocztowych, przesyłanych w listach zamkniętych.

**Moskwa, 15 marca.** Wybory robotników dokonano w 90 proc. przedsiębiorstw. Jako kandydatów partyi handlowo przemysłowej do Dumy postawiono Krestawnikowa i Barszewa. Ten ostatni rzekł się kandydatury.

**Czita, 15 marca.** Skazani na karę śmierci dyrektor muzeum Kuzniecow, technik Grigorowicz, robotnik Stolarow, kolejarze Kukerman, Klark i Wajstein i mieszczanin Krinonczenko; na roboty zaś ciężkie bezterminowe—syn Klarka 18 letni; uniewinniony został robotnik Kaczajew.

**Helsingfors, 15 marca.** Ocalono 196 ludzi i 61 koni ulesionych przez krę lodową.

**Charków, 15 marca.** Otwarto 30 zjazd przemysłowców górniczych.

**Taszkient, 15 marca.** Palaczowi Petrunino-

W sobotę, dnia 17 marca, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. † p.

# Józefa Ceysingera

w kościele św. Krzyża o godz. 9<sup>1/2</sup>, zrana, na które zaprasza przyjaciół, kolegów i współpracowników

**Żona.**

335

Wi, który spełnił zamach na życie generała Pri-solowa wyrok kary śmierci Najwyżej zmieniono na trzyletnie oddanie do rot aresztanckich. Ekaterynosław, 15 marca. Na Dnieprze lody spłynęły.

**Połtawa, 15 marca.** Zebranie szlacheckie wybrało na wyborców do Rady państwa, marszałka szlachty powiatu romeńskiego Nawrockiego.

**Kozłów, 15 marca.** Pierwsza grupa drobnych założycieli rolnych w powiecie wybrała do Dumy państwowej 4 ch duchownych i 2 ch włościan.

**Charków, 15 marca.** Na oddziale kupińskim nastąpiło starcie pociągów towarowych; 6 wagonów rozbitych, nieszczęścia z ludźmi nie było.

**Andżan 15 marca.** Oczekiwane jest rozpoczęcie robót w oddziale benzyny Towarzystwa naftowego Czimione.

**Smoleńsk, 15 marca.** Toczy się energiczna agitacja przedwyborcza. Odbyły się zebrania bezpartyjne w radzie miejskiej oraz związku 30 października w zarządzie powiatowym.

**Sybirsk, 15 marca.** Toczy się energiczna agitacja przedwyborcza, odbyły się zebrania wszy-

stkich partii i Związku 30 października.

**Paryż, 15 marca.** Iba deputowanych z u-znaniem wysłuchała programu nowego ministe-ryum Sarriena i większością 305 głosów prze-ciw 197 wyraziła gabinetowi wotum zaufania.

**Berlin 15 marca.** Na przedstawieniu trę-gdy „Car Teodor“ przez moskiewską trupę arty-styczną teatru, była obecna cesarzowa i książę August. Cesarzowa przebyła w teatrze do końca przedstawienia i wyraziła dyrektorowi najzapel-niejsze uznanie.

**Londyn, 15 marca.** Do „Daily Telegraphu“ donoszą z Waszyngtonu, że senat, otrzymawszy wiadomość, że w czasie zaszłej niedawno na Filipinach potyczki pomiędzy powstańcami a wojskami amerykańskimi zabito kobiety i dzie-ci, powziął rezolucję, żądającą ściślejszych wia-domości o wypadku.

—:—:—

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

### Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego) Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-91 w niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

## Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł. 1420-r 86 Ulica Południowa № 2.

## Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne, CEGIELNIANA 14, 246-r-136

## Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne Krótka ul. № 4 przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz., panie od 5-6 p.p. 195c24

## Dr. O. Altenberger

Choroby gardła, nosa i uszu Andrzeja 5 przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 r. 135-c-30

## Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya. Piotrkowska 120 przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

## Dr. B. Mazel

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Ewangelicka 5. Przyjmuje: 9-11; 6-8. Panie 5-6. W niedziele: 10-2. 237c50-17

## Dr. Rotwand

RYNEK BAŁUCKI 3 Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 pp 342 6-1

## Dr. A. Steinberg

Zakład ortopedyczny-gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.) Gabinet roentgenowski (leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-179

### Restauracja A. Schnellke

ul. Cegielniana № 64 (róg Widzewskiej), otwarta do g 1-ej w nocy. Wyświetlona ciepła i zimna kuchnia Bufet zaopatrzony oficjalnie w wszelkiego rodzaju trunki **pierwszorządnych** krajowych i zagranicznych firm. Zawsze świeże ciemne i jasne **piwo** z browaru **Stricky'ego i S-rów K. Anstadta.** Co czwartek i niedziela **flaki.** 345 3-1

### Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c21

### Dr. A. MASZLANKA

spec. chorób dzieci UL. POŁUDNIOWA 8. Przyjmuje od godz. 3<sup>1/2</sup>, do 5<sup>1/2</sup> po poł. 280-15-4

### Dr. Leon Szayerowicz

powrócił z Dalekiego Wschodu i zamieszkał na Wschodniej 72. Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 p. p. 344 3 1

### SZWACZKI

zdolne do szycia fartuchów potrzebne są zaraz. Wólczańska № 165 Ludwik Rajchert. 348 3-1

### Kartofle

stołowe w wyborowym gatunku z dominium „Błoto“ po rb. 1 kop. 20 za korzec wagi 240 funt. loco. Mleczarnia Ziemiańska przy ulicy Dzielnej nr. 30 telefonu 304, gdzie też przyjmuje się zamówienia. 347-3 1

### Buchalter

znając systematycznie prowadzenie ksiąg, obejmie administrację domu. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Administrator“ 269

### Fortepian

w dobrym stanie, warszawskiej fabryki tania do sprzedania. Piotrkowska 107, bliższe szczegóły u stróża. 343-3-1

### ZARYBEK KARPI

ma na sprzedaż Dom. Bedoń p. Anrzejów st. dr. żel. fabr. Łódzkiej. 3:6-3 2

### Zakład Lecznicy Chirurgiczno-Ginekologicznej

w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyncze i wspólne. Codzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscho**, ginekolog: **Ksawery Jasiński, Kaufman.**



**ELEGANCKIE UBRANIA MĘSKIE**

GOTOWE I NA OBSTALUNEK.

**EMIL SZMECHEL**

Łódź, Piotrkowska 98. Warszawa, Marszałkowska 130.

### 2-ch uczniów,

którzy ukończyli przynajmniej 2 klasy potrzeba do Handlu Win. Pierwszeństwo mają z prowincyi. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 332-3-2

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**A** skanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 617-3-1

**A.** 6 pokoi z wszelkimi wygodami i urządzeniem gazowym na I piętrze od frontu do wynajęcia od 1 kwietnia 1906 r. Bliższa wiadomość: Konstantynowska nr. 13 u gospodarza. 603 4 2

**A.** Sklep dla fryzjera z urządzeniem gazowym, z oknem wystawowym, zaraz do wynajęcia. Konstantynowska nr. 40. 604-4-2

**A.** Zaraz do wynajęcia lub od 1 kwietnia r. b. trzy pokoje z kuchnią od frontu i piętro i dwa mieszkania po 1 pokoju z kuchnią w domu nr. 14 przy ulicy Targowej. Wiadomość tamże, lub Konstantynowska 13 u gospodarza. 605-4-2

**B**alsam egipski przeciw reumatyzmowi i artretyzmowi, aptekarza Jagodzińskiego. Liczne podziękowania. Żądać w składach aptecznych i aptekach. Reprezentanci: Łastowiecki i Osojski, Warszawa Chmielna 112. 289-10-1

**C**hłopiec zaraz potrzebny do felczera. Wiadomość na ul. Składowej № 11, róg Skwerowej. 573-3pe-3

Do sprzedania samowar, maszyna, lustro toaletowe oraz wielki wybór garderoby damskiej. Piotrkowska nr. 115, m. 16. 62-3-1

Fortepian krótki do sprzedania. Zarzewska 36, skład apteczny, cena 175 rubli 607-3-2

Jest do odstąpienia z urządzeniem mleczarni z powodu wyjazdu. Ulica Gubernatorska nr. 36. 623-3-1

Magiel i waga zaraz do sprzedania. Orla nr. 11, w sklepie. 6.6-2-1

Pokoje umeblowane, osobne we ście, zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 507-3we-3

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki, mogą być z obładami, Piotrkowska nr. 23. 549-4-4

Potrzebny chłopiec z dobrej rodziny do terminu blacharskiego, na życie płatne. Piotrkowska nr. 188. 618 3-1

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne zaraz. Długa 24, Kachel. 619-3-1

Potrzebny czeladnik krawiecki do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 111. 620-3-1

Potrzebny chłopiec do pisania do interesu. Oferty w Adm. „Rozwoju“ pod S. M. 625-3-1

Przybłąkała się suka dużej rasy, maści białej, łaty ciemno żółte. Odebrać można: Widzew nr. 23, u Franciszka Zeleśkiewicza. 584-3-2

Potrzebne podręczne do krawiecczyny. Widzewska 44, miesz. 21. 6.3 2-2

Potrzebni są czeladnicy krawieccy do zakładu W. Łapienta. 596-3-3

**S. S. S**pecjalna pracownia dziecięcych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczki. Widzewska 111 m. 12, II g. piętro. 1793wec-59

Suknie, kostiumy robię tania. Nauka kroju sposobem łatwym. Widzewska nr. 127, m. 8, lewa oficyna. 517-484

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz Gubernatorska nr. 37. 615-3-1

Sklep kolonialno spożywczy dystrybucyjny, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu sprzedam zaraz, komorne niedrogo. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 6.2-3-1

Uczeń pragnie wstąpić na praktykę do krawca. Ulica Nowa 36, m. 8. 606-3-2

Wysyłam ludzi z maszynami „Progress“, duże pranie rubla. Zawadzka 39, m. 2. Jednocześnie sprzedaż za gotówkę. 480-12-0

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Skonecznej, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego. 597-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Kelerera, wydany z gminy Piekary. 602-3-3

Zaginął paszport na imię Leona Plechoty, wydany z gminy Łagiewniki. 610-3-2

Zakład pogrzebowy do sprzedania zaraz. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 612-3-2

Zaginął pies buldog, maści żółtej. Znalazcę upraszam o odprowadzenie na ulicę Gubernatorską nr. 41, stróż wskaże. 609-3-2

Zaginął paszport na imię Władysława Łazło, wydany z gminy Wiskitno. 601-3-3

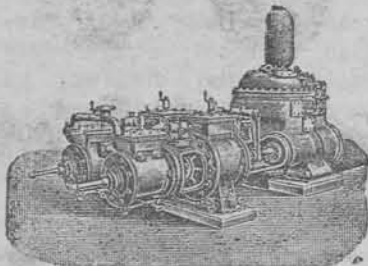
Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, wodociągiem, zlewem i z ogródkiem w czystym i spokojnym domu. Wysoka 23, m. 3. 593-3-2

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Południowa 4 m. 8. 624-1

# Rohn, Zieliński i S-ka

W WARSZAWIE.

## Specjalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.



Specjalność:

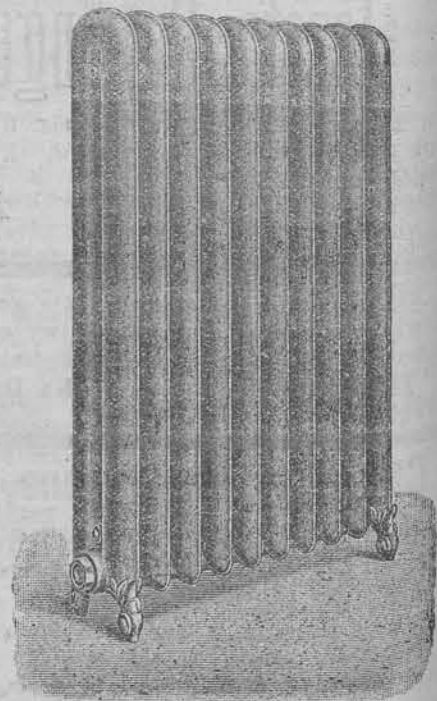
- Pompy parowe syst. Worthingtona** leżące i stojące, zwyczajne i wielkogłębne syst. Compound z kondensacją lub bez niej.
- Pompy transmisyjne** i do ruchu elektrycznego.
- Pompy rotacyjne** odsrodkowe i probiercze.
- Pompy** wiszące syst. Worthingtona do szybów kopalnianych.
- Pompy transmisyjne do studzien artezyjskich.**
- Pompy** wielkie dla wodociągów, cukrowni, kopalni — według specjalnych projektów.
- Pompy** do pras hydraulicznych i **akumulatory** do urządzeń hydraulicznych.

**Odlewy ogrzewalne**, maszynowo formowane: rury żebrówce, elementy, radiatory, rury gwiazdowe.  
**Kłapy wentylacyjne.**  
**Fasony** do rur ciągnionych i inne **akcesorya do ogrzewań centralnych.**  
**Kotły** o niskim ciśnieniu **do ogrzewań centralnych.**

**DOSTAWA NATYCHMIASTOWA ZE SKŁADU W ŁODZI.**

Specjalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele na Łódź i okolice **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.** Telefon № 386.



## Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

podaje do wiadomości, że w czwartek 29 marca r. b. o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbędzie się

### Ogólne zebranie,

którego porządek dzienny obejmuje:

1. Zatwierdzenie bilansu oraz podział zysku za rok 1905.
2. Wybór trzech członków Rady, jednego członka Zarządu oraz trzech członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców.
3. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok 1906.
4. Wnioski członków.

336-3-1

№ 2336.

## Ogłoszenie.

### Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że nieruchomości pod № 733b w mieście Łodzi przy ulicy Promenada położona, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi sesji IV w ilości rb. 4,200 z powodu niezapłacenia raty majowej 1905 roku w ilości rb. 287 kop. 70 prócz kar, sprzedana została z publicznej licytacji, odbytej dnia 14 (27) lutego 1906 roku, przed rejentem Władysławem Jonszerem w kancelaryi miejscowego Wydziału Hypotecznego, za najwyższą postąpną na licytacji sumę rb. 6,308.

Na zasadzie § 90 ustawy Towarzystwa, w terminie ośmiodniowym, od dnia sprzedaży, za powyższą nieruchomość zaoferowaną została wyższa o  $\frac{1}{4}$  części suma od postąpionej na licytacji t. j. rb. 1,577.

Nadlicytant złożył odpowiedni wniosek przed notaryuszem prowadzącym sprzedaż i złożył do kasy Towarzystwa ustanowione wadium w ilości rb. 840.

Wobec tego i na zasadzie przytoczonego powyżej paragrafu Ustawy Towarzystwa, Dyrekcya wyznaczyła nowy termin do nadlicytacji na dzień 6 (19) marca 1906 roku, o godzinie 11 z rana, odbyć się mającej w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej pod № 427, przed tymże rejentem Władysławem Jonszerem.

Nadlicytacja rozpocznie się od sumy rb. 7885.

Do nadlicytacji stawić się może nie tylko ten, kto nabył nieruchomość na pierwszej licytacji i osoba przez którą zaoferowana została wyższa o  $\frac{1}{4}$  część summa, lecz wszyscy chcą kupna mający.

Nieruchomość ostatecznie stanie się własnością tego, kto zaoferuje na nadlicytacji najwyższą sumę.

Przystępujący do nadlicytacji obowiązany złożyć do rąk notaryusza wadium w ilości rb. 840 gotowizną, lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W razie, gdyby do nadlicytacji nikt się nie stawił, notaryusz spisuje protokół, że nieruchomość nabyła osoba, która postąpiła wyższy o  $\frac{1}{4}$  część szacunek.

O terminie nadlicytacji żadne zawiadomienia wierzycielom, ani osobie, która nabyła nieruchomość na licytacji, ani temu, kto zaoferował wyższy o  $\frac{1}{4}$  część szacunek, doręczane nie będą.

Po sprzedaży nieruchomości drogą nadlicytacji, nowe postąpienia wyższego szacunku są niedozwolone.

Łódź, dnia 22 lutego (7 marca) 1906 roku.

321

## ZARZĄD

### Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 31 Ustawy

### Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa odbędzie się 7 (20) marca r. b. o godz. 4-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej, № 43.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1905.
2. Projekt podziału zysków za rok 1905.
3. Budżet wydatków na rok 1906, oraz wnioski Rady.
4. Wybory członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski członków T-wa.

Z pełnomocnictwa może każdy członek mieć 2 głosy; pełnomocnictwa te, podług § 35 Ustawy, powinny być przedstawione Zarządowi Towarzystwa przynajmniej 3 dni przed ogólnym zebraniem.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa, poczynając od dnia 1 (14) marca r. b.

Gdyby w oznaczonym terminie na zebraniu nie znalazła się liczba członków podług § 33 Ustawy wymagana, t. j.  $\frac{1}{3}$  ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 1147, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień 21 marca (3 kwietnia) r. b., które to zebranie odbędzie się na Sali Koncertowej, przy ulicy Dzielnej 18, bez względu na liczbę zgromadzonych członków.

278-2

Przyjmuje się po możliwie niskich cenach

### kafrowanie (karbowanie)

sukien, sukienek dziecięcych, oraz falban i t. d. Fasony na spódnice ostatniej mody udzielam swoje do kafrowania. Adres: ulica Szkolna dawniej Golca Nr. 7. Ofcyna P. Pał, mieszk. 38. Przyjmuje się również suknie do szycia bardzo tanio.

178-10-0

### Nowość! Ważne dla Pań Gospodyń!

Udoskonalona masa do podłóg, posadzek i linoleum „ELEKTRA” bez szczołek wyrobu Prowiz. Farm. W. JEZERSKIEGO w Warszawie, daje piękny, lustrzany połysk bez szczołkowania czyli bez wysiłku pracy. Uznana za najlepszą i nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie w Brukseli Cena 25 kop. W Łodzi nabyć można w Składach Aptecznych W.W. P-nów L. Spiessa, Królikowskiego, Kłosowskiego, Zilberbauma. Reprezentanci na Królestwo Polskie: Dom Handl. Klaski i S-ka w Warszawie. Główna sprzedaż na Łódź: u W-go H. Śledzionki, Zachodnia 31.

320-10-3

### Poszukuję konwersacji w języku polskim

u inteligentnej damy, studentki lub też takiej, która ukończyła gimnazjum. Oferty z podaniem honorarium przyjmuję Administracja „Rozwoju” pod signum „Nauka konwersacji”.

340-3-2

### Nowootworzona KUCHNIA

przy ulicy Dzielnej nr. 34, róg Widzewskiej,

wydaje gospodarskie obiady, śniadania i kolacje na świeżym maśle po cenach niskich. Prowadzona przez pierwszorzędnego zdolnego kucharza. Polecam się łaskawej publiczności **A. Szymanka.**

324-3-3

Inżynier

## K. Spoliński

Św. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany.

1408

### Nie warto kupować tandetnej damskiej garderoby,

gdyż nie ma się w niej estetycznej i zgrabnej figury. **Polecamy więc magazyn Okryć i Kostymów spacerowych DRABIKOWSKIEGO, Piotrkowska 163, gdzie roboty wykonywa się z całym gustem, stosując się ściśle do mody, z własnych i powierzonych materiałów.**

289-6-5

## Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół.

123-d-

Wiadomość w admin. „Rozwoju”.